

Prawdziwy bohater walki z korupcją

19 stycznia 2024

Zbigniewie Ziobro, żalosny złoczyńco z za biurka! Mariuszu Kamiński, butny specjalisto od gnębienia ludzi niechętnych PiS-owi (ze swoim zastępcą – obaj jesteście siebie godni)! Na kolana, czyńcie rachunek sumienia! Mieliście udział w zgnębieniu bohaterskiego wiceprezesa Komisji Nadzoru Finansowego Wojciecha Kwaśniaka i jego żony Agaty!

Ty, Ziobro, kazałeś swoim dyspozycyjnym prokuratorom przesłuchiwać przez dwa dni w Prokuraturze Szczecińskiej porwanego z domu w Warszawie o godz. 6:00 Kwaśniaka, który ledwie co wyleczył się po rozbiciu mu czaszki podczas próby zabójstwa przez mafię krytą przez polityków wiadomej formacji politycznej.

Ty, Kamiński wysłałeś na bohatera walki z korupcją swoich agentów CBA, którzy na dzień dobry skuli go w kajdany na drogę około 500 km. Ani twoi dyspozyczjni prokuratorzy (w tym Świączkowski), ani twoi zdemoralizowani agenci CBA nie odkryli politycznych kulis zamachu na dobrego człowieka. Nie postawiliście sprawców kierowniczych nękania go i próby zabójstwa skutecznie przed sądami. Ale opozycję polityczną toście ścigali na całego, za nasze pieniądze!

Jakiś dyspozycyjny urzędnik od Ziobry wyznaczył 200 000 zł poręczenia majątkowego, aby zatrzymany Kwaśniak mógł wrócić na Boże Narodzenie 2018 roku do domu. Do żony Agaty i rodziny. To się wam teraz należy dranie, abyście co najmniej jedno święta spędzili bez waszych żon.

Agata Kwaśniak interweniowała u premiera Mateusza Morawieckiego, aby bronił prześladowanego urzędnika państwa polskiego. Co wtedy zrobiłeś majątny karierowiczu Morawiecki? Zignorowałeś prośbę żony dobrego człowieka w potrzebie... Nikt

wtedy nie krzyczał, że dzieje się wielka niesprawiedliwość.

A czy Andrzej Duda, wiedział, że gnębią kryształowej uczciwości bohatera walczącego z korupcją? Powinien wiedzieć, przecież zatrudnia ponad 400 urzędników w swej kancelarii.

Ludzie poprzedniej władzy z rządu PO/PSL po przejściu do opozycji w listopadzie 2015 roku też zapomnieli o Kwaśniaku.

W 2019 roku ta tragedia oburzyła naszą ekologiczną grupę, gdy spotkaliśmy się w Krakowie na naradzie. Więc zredagowaliśmy, 34 suwerenów, pismo otwarte do Zbigniewa Ziobry w obronie Wojciecha Kwaśniaka i wnioskiem, aby dał mu spokój i wystąpił do Prezydenta RP o nadanie byłemu szefowi KNF najwyższego możliwego orderu za wzorową służbę dla Rzeczypospolitej.

List osobiście zanieśłem do Sejmu i wiele razy dzwoniłem do biura poselskiego tego łotra w Kielcach. Tam jakiś asystent tylko mnie zbywał, bo z posłem PiS nie było kontaktu dla obywateli.

W internecie opublikowałem nasze pismo 34 suwerenów, w którym nazwaliśmy Ziobrę „pseudoposłem”, gdyż mając dwie wysokie pensje ministra i prokuratora generalnego, jeszcze bezwstydnie brał dietę poselską.

W 2019 roku tak pisałem w „Wolnych Mediach”: „W grudniu 2018 roku Prokuratura w Szczecinie, pod nadzorem prokuratora generalnego Ziobry, z niejasnych powodów udręczyła Wojciecha Kwaśniaka, bohaterskiego urzędnika – wiceszefa Komisji Nadzoru Finansowego w latach 2011-2017: 6 grudnia 2018 roku został on wyciągnięty o 6:00 rano z mieszkania, skuty kajdanami i wywieziony ok. 500 km na przesłuchanie pod zarzutem przestępstw urzędniczych mających polegać na niedopełnieniu obowiązków na szkodę Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i depozytariuszy. W lutym 2019 roku sąd uznał jego zatrzymanie za niezasadne. Śledztwo to, wyjątkowo głupie i szkodliwe, zakończyło się”.

Wielu obywateli było oburzonych tym, że minister i zarazem prokurator generalny Ziobro pozwolił sobie na takie prześladowanie wobec Wojciecha Kwaśniaka. A trzeba przypomnieć, że próbowano go zamordować 16 kwietnia 2014 roku przed jego domem przez płatnego killera, który usiłował to zrobić żelazną pałą teleskopową. W opinii biegłego lekarza sądowego Kwaśniak uniknął cudem śmierci, dlatego, że podjął czynną i bierną obronę, i nie dał czasu na dokonanie mordu. Zleceniodawcą pobicia według ustaleń śledztwa był były członek rady nadzorczej SKOK Wołomin. Opis tych dramatycznych wydarzeń jest na wideo poniżej.



W swym sercu poczułem wtedy głęboką, ludzką solidarność z Wojciechem Kwaśniakiem. I zrobiłem to, co jako obywatel wtedy mogłem. Ale dziś wysłuchałem krótkiej migawki z TVN, gdzie ten człowiek, z trudem wypowiadając słowa, powiedział coś, po czym łzy napłynęły mi od oczu: „Lepiej by było, abym nie przeżył tego zamachu na moje życie... Bo z tego co było potem, moja Agata ze zgryzoty zaczęła chorować i dwa lata temu umarła...”.

Chwała cichym Bohaterom!

Autorstwo: Paweł A. Fijałkowski

Nadesłano do WolneMedia.net